

**Oświadczenie złożone  
przez senator Małgorzatę Adamczak  
na 36. posiedzeniu Senatu  
w dniu 2 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący, jakże ważny problem, który dotyczy funkcjonowania innych form wychowania przedszkolnego w formie punktów przedszkolnych.

Do pewnego punktu uczęszcza obecnie pięcioro dzieci niepełnosprawnych. Wszystkie posiadają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. W tym roku dwoje z nich kończy sześć lat, a więc formalnie podlega obowiązkowi rocznego przygotowania przedszkolnego, uczęszczania do tak zwanej zerówki. I tu pojawia się problem. O dzieci upomniały się macierzyste przedszkola publiczne, którym podlegają z racji adresu zameldowania. Punkt przedszkolny jako inna forma wychowania przedszkolnego oficjalnie nie może prowadzić zerówki i przyjmować dzieci sześciolletnich.

Według interpretacji kuratorium te dzieci, które skończyły w tym roku sześć lat, od września bieżącego roku powinny trafić do macierzystych zerówek, a dopiero po odroczeniu przez poradnie obowiązku szkolnego, czyli gdy skończą siedem lat, mogą wrócić do tego punktu.

Jest to bardzo uciążliwy problem dla dzieci i rodziców. Ponadto przedszkola publiczne, zerówki wcale nie są przygotowane, ani jeśli chodzi o personel, ani jeśli chodzi o dopasowanie środowiska pracy, do przyjęcia tych dzieci i właściwie mogą zaproponować jedynie nauczanie indywidualne w domu.

W odpowiedzi Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie innych form wychowania przedszkolnego jest następująca informacja: „Dziecko w wieku sześciu lat jest obowiązane odbyć roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym, zorganizowanym w szkole podstawowej. W przypadku dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego obowiązek ten może być odroczony do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy dziesięć lat”.

Rzecz w tym, że nikt nie wie, w jaki sposób odroczyć obowiązek uczęszczania dziecka do zerówki. Według kuratorium i poradni istnieje jedynie możliwość odroczenia obowiązku szkolnego, czyli gdy dziecko ma siedem lat i powinno pójść do pierwszej klasy.

Zabieranie dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego z punktów przedszkolnych do zerówek lub do domów na nauczanie indywidualne wydaje się totalnie nielogiczne i bardzo krzywdzące dla tych dzieci, które już zaadaptowały się w grupie, przyzwyczyły do personelu i realizują indywidualny program rewalidacyjny. One wyszły z domów, aby znów do nich powrócić, a tak być nie powinno.

Punkt przedszkolny powstał głównie dla takich dzieci. Dzisiaj zarządzający punktem stoją wobec groźby jego zamknięcia, bo personelowi nie daje się możliwości opiekowania się sześciu- i siedmioletnimi dziećmi niepełnosprawnymi, choć to właśnie dla nich stworzone zostały warunki edukacyjne, system edukacji według Marii Montessori, i rehabilitacyjne, w tym zajęcia integracji sensorycznej, regularna praca z rehabilitantem, regularna hipoterapia, w tym celu zakupiono konia.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytanie, czy dzieci sześciolletnie i starsze z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego mogą pozostać w takim punkcie przedszkolnym.

Nadmienię, że przedszkole utrzymuje się wyłącznie z dotacji gminnych, a dzieci niepełnosprawne przyjmowane są bezpłatnie.

Z wyrazami szacunku  
Małgorzata Adamczak